

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/70002,Porgy-and-Bess-Zapomniany-epizod-odwilzy-1956.html>



Opera *Porgy and Bess*, w New York Harlem Theatre. Fot. Wikimedia Commons (CC BY-SA 4.0)

ARTYKUŁ

***Porgy and Bess*. Zapomniany epizod odwilży 1956**

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: JAROSŁAW NEJA 20.06.2020

Polityczna „odwilż” po śmierci Stalina przyniosła jazzowi w PRL możliwość wyjścia z „katakumb”, do których zepchnął go socrealizm.

Spowodowała ona także, że Polska stała się jednym z trzech krajów bloku wschodniego, jakie podczas kilkuletniego światowego tournée odwiedzili artyści afroamerykańskiego zespołu muzycznego Everyman Opera. Chodziło o słynną inscenizację opery Georga Gershwina z roku 1935 – *Porgy and Bess*.

Rokossowski na amerykańskim przedstawieniu

Składający się niemal z dziewięćdziesięciu osób zespół przyjechał do Warszawy prosto z Moskwy 20 stycznia 1956 r. Stolica Polski była sześćdziesiątym siódmym z kolei miastem na świecie, w którym gościli artyści. Znakiem czasów było to, że władze nadały wydarzeniu odpowiednią rangę i oprawę. Oficjalnego powitania dokonali m.in. przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wziął w nim także udział ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Joseph E. Jacobs. Inaugurujące cykl występów w stolicy przedstawienie odbyło się cztery dni później w Sali Opery Warszawskiej (dzisiejszy Teatr Muzyczny Roma) i miało podniosły charakter. O randze wydarzenia świadczył fakt, że przybyli na nie członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, rządu i Rady Państwa, w tym m.in. Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Józwiak, Zenon Nowak, Edward Ochab, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, Piotr Jaroszewicz i Konstanty Rokossowski.

Notki i artykuły na temat pobytu Amerykanów w Warszawie, okraszane odpowiednimi fotografiami, wzmagały rozbudzone apetyty amatorów muzyki i teatru w całym kraju. Dla melomanów kilka zdań na temat *Porgy and Bess* było informacją wyczekiwaną i pożądaną.

Zamieszczane w gazetach codziennych lakoniczne zazwyczaj notki i artykuły na temat pobytu Amerykanów w Warszawie, okraszane odpowiednimi fotografiami, wzmagały rozbudzone apetyty amatorów muzyki i teatru w całym kraju, ale też wszystkich ciekawych czegoś innego, aniżeli to, co na co dzień oferowały rodzime instytucje kultury i sztuki. Te krótkie formy prasowe były często czymś zupełnie innym, aniżeli podawane rutynowo, podobne do siebie sążniste „standardowe” teksty, dotyczące życia politycznego czy sytuacji gospodarczej. Dla melomanów kilka zdań na temat *Porgy and Bess* było informacją wyczekiwaną i pożądaną.



**Leontyne Price jako Bess, 19
maja 1953 r.**

Amerykianie w „Stalinogrodzie”

Pomimo, że według pierwotnego planu artyści zza oceanu mieli występować tylko w Warszawie, już w trakcie pobytu zespołu w stolicy uzgodniono, że odwiedzi on także Górny Śląsk. Od 4 do 7 lutego Amerykanie wystąpili w Stalinogrodzie w sześciu spektaklach wystawionych na deskach Teatru Śląskiego, natomiast 5 lutego dwukrotnie zaprezentowali się szerokiej publiczności w miejscowej Hali Parkowej, w recitalach estradowych, złożonych m.in. ze znanych standardów muzyki amerykańskiej. Należy dodać, że w przedstawieniach teatralnych uczestniczyła Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia. Ponadto wchodzący w skład Opery muzycy akompaniujący śpiewakom, w tym pianista Lorenzo Fuller, zagrali w mieszanym składzie (pod nazwą Zespół Lorenzo Fullera) wraz z muzykami polskiego Zespołu Jazzowego Zygmunta Wicharego repertuar jazzowy w Filharmonii Śląskiej. Co istotne, materiał ten został zarejestrowany przez Polskie Nagrania.

Wszystkie występy – zarówno warszawskie, jak i te w Stalinogrodzie – były entuzjastycznie przyjęte przez publiczność i krytykę. Na Górnym Śląsku występy Everyman Opera obejrzało łącznie jedenaście i pół tysiąca widzów, ale chętnych do zdobycia biletów na jedno z przedstawień operowych lub estradowych było kilka razy więcej. Niestety, nie można było zmienić wcześniej ustalonego programu pobytu i liczby zaplanowanych spektakli. Zespół musiał przecież kontynuować tournée.



Opera *Porgy and Bess*, w New York Harlem Theatre. Fot. Wikimedia Commons (CC BY-SA 4.0)

... artystom zza Oceanu zgotowano burzliwą owację

7 lutego w stalinogrodzkim Klubie Oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce zorganizowane zostało spotkanie członków Everyman Opera z „przedstawicielami społeczeństwa śląskiego”. Wieczorem zaś odbyło się ostatecznie przedstawienie *Porgy and Bess*, po którym, jak donosiła prasa, „artystom zza Oceanu zgotowano burzliwą owację. Przy długo niemilkających brawach wniesiono na scenę kosze i wiązanki kwiatów”.

Już w trakcie pobytu zespołu w stolicy uzgodniono, że odwiedzi on także Górny Śląsk. Od 4 do 7 lutego Amerykanie wystąpili w Stalinogrodzie w sześciu spektaklach wystawionych na deskach Teatru Śląskiego.

Następnego dnia, rano, serdecznie żegnani na stalinogrodzkim dworcu przez oficjeli i nowych wielbicieli, Amerykanie wyjechali do Czechosłowacji. W Pradze czekali na nich kolejni widzowie.

Pobyt Everyman Opera na Śląsku, podobnie jak jego wcześniejsze występy w Warszawie, okazał się w ówczesnej polskiej rzeczywistości czymś niecodziennym. Wyjątkowość tę odmalował na swój sposób Zdzisław Hierowski, krytyk i historyk literatury, redaktor naczelny kwartalnika „Śląsk Literacki”, który oceniając zachowanie stalinogrodzkiej publiczności pisał w jednej z recenzji:

„nie bez żenady myślimy o tych tłumach gapiów, które na każdym kroku otaczały egzotycznych aktorów, tarasowały wejście do hotelu, wybałuszały na nich oczy jak na cyrkowe osobliwości. Swoje – usprawiedliwione zresztą – zainteresowanie mogliby manifestować na pewno bardziej dyskretnie w sposób dla obiektu admiracji mniej krępujący”.

W czasie mroźnej zimy 1956 r., jak się miało okazać – ostatniej zimy stalinizmu, występy zespołu rzeczywiście dały polskiej publiczności nieco egzotycznego ciepła. W szerszym zaś kontekście wizyta amerykańskich artystów w Polsce była jeszcze jednym symbolem i oznaką zachodzących już, ale też mających dopiero nastąpić w kraju zmian.

COFNIJ SIĘ